Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/83707,Radio-Wolna-Europa-Glos-wolnosci-glos-nadziei.html

Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Radio Wolna Europa. Głos wolności, głos nadziei

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce (1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: RAFAŁ OPULSKI 30.06.2021

30 czerwca 1994 r. Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa nadała ostatnią audycję. Przez ponad 40 lat była naszym głosem wolności.

Dla wielu Polaków żyjących w komunistycznej Polsce RWE stała się źródłem niezależnych informacji o kraju i świecie. O roli, jaką monachijska rozgłośnia odegrała w walce z komunizmem, może świadczyć chociażby intensywność ataków PRL-owskiej propagandy.

> W 1949 r. powstał Komitet Wolnej Europy. Choć przedstawiał się jako pozarządowa inicjatywa obywatelska, był nadzorowany przez Departament Stanu USA i CIA. Miał prowadzić „wojnę psychologiczną", traktowaną jako substytut wojny rzeczywistej i próbę podważenia legitymizacji władz komunistycznych w rządzonych przez nich krajach.

Polska żyje, Polska walczy, Polska zwycięży!

3 maja 1952 r. nadano pierwszą audycję Radia Wolna Europa z nowej siedziby w Monachium. Po dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego z jego przejmującym początkiem *Jeszcze Polska nie zginęła* można było usłyszeć głos dyrektora rozgłośni, Jana Nowaka. Kurier ZWZ-AK, emisariusz Naczelnego Wodza i uczestnik Powstania Warszawskiego powiedział wówczas:

> „Nadejdzie jeszcze ten dzień, kiedy jutrzenka swobody zabłyśnie znowu nad Warszawą. Będzie to dzień waszego zwycięstwa, waszego triumfu – triumfu narodu, który w najgorszych chwilach nie utracił wiary! Rodacy! Gdziekolwiek jesteście – pamiętajcie: Polska żyje, Polska walczy, Polska zwycięży!".

Wielu słuchaczy w Polsce oniemiało ze wzruszenia. Minęło już pięć lat, jak z obawy przed represjami komunistów ojczyznę opuścił przywódca PSL Stanisław Mikołajczyk, a wraz z nim rozwiały się marzenia o

wolnych wyborach, prawdziwej demokracji i rzetelnym relacjonowaniu wydarzeń w środkach masowego przekazu. Polacy znajdowali się pod rządami totalitarnej władzy, tropiącej i bezwzględnie niszczącej jakikolwiek przejaw niezależności. I właśnie wtedy wybrzmiał głos, który przypomniał, że Polska może i powinna być inna – głos Radia Wolnej Europy.

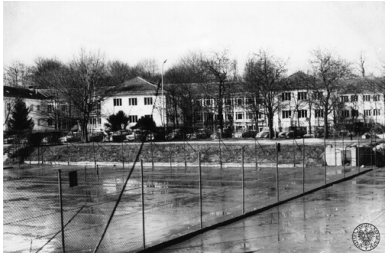

Siedziba Radia Wolna Europa w Ogrodzie Angielskim pod Monachium. Główna część gmachu Radia widziana z kortów tenisowych znajdujących się po drugiej stronie ul. Oettingenstrasse. Fot. z zasobu IPN

Współpracownikami radia byli choćby: Gustaw Herling-Grudziński, Zygmunt Nowakowski, Witold Gombrowicz, Józef Czapski i Jacek Kaczmarski. Słuchacze RWE mogli usłyszeć także głos Jerzego Giedroycia, Marka Hłaski, Leopolda Tyrmanda i wielu innych wybitnych przedstawicieli polskiej kultury XX wieku.

Początki radia

Pomysł stworzenia niezależnego od komunistów radia zrodził się w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. W 1949 r. powstał Komitet Wolnej Europy, który przedstawiał się jako pozarządowa inicjatywa obywatelska, ale w rzeczywistości był nadzorowany przez Departament Stanu USA i CIA. Utworzono go w celu prowadzenia „wojny psychologicznej", traktowanej z jednej strony jako substytut wojny rzeczywistej, „gorącej", z drugiej jako próbę podważenia legitymizacji władz komunistycznych w rządzonych przez nich krajach. Głównym narzędziem propagandowym KWE było Radio Wolna Europa, które podawało niezależne informacje w rodzimych językach krajów satelickich Związku Sowieckiego.

W założeniach RWE miało być rozgłośnią antykomunistycznych emigrantów. Za cel stawiało sobie walkę z komunistyczną indoktrynacją i przekazywanie prawdy historycznej. We wspomnieniach Jan Nowak napisał, że uruchomienie radia dla Polaków miało stworzyć

> „wybitnym emigrantom pola działania i zapewnienie im pracy odpowiadającej ich aspiracjom",

a samo radio musiało być odbiciem

> „różnorodnych, nawet sprzecznych opinii i ocen".

Dzięki rozbudowanej sieci biur terenowych w kilkunastu zachodnioeuropejskich miastach rozgłośnia dysponowała własnymi źródłami informacji i szybko reagowała na wydarzenia w kraju. RWE uzyskało z czasem szerokie grono słuchaczy i zostało uznane za wiarygodne źródło informacji. Szacuje się, że w latach 70. XX wieku RWE stale słuchało od 10 do 15 proc. dorosłych Polaków.

Jan Nowak-Jeziorański na falach Radia Wolna Europa, 3 maja 1952. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

> RWE była przedstawiana w oficjalnych mediach jako ośrodek szpiegowski i narzędzie amerykańskich służb specjalnych, a pracujących tam dziennikarzy nazywano „pawianami z Monachium”, którzy w swojej „szczekaczce opluwali wszystko”. Ostrzegano Polaków, że „słuchanie radia *Freies Europa* to kontakt z wrogiem”.

Różnorodność tematyki

Radio nadawało w ciągu doby nawet przez 18 godzin. Dysponowało licznymi pasmami, adresowało audycje do różnych grup społecznych i środowisk (przedstawiało nawet „List do komunisty”, skierowany do członków PZPR) oraz poruszało całe spektrum spraw: od historycznych (np. prawdę o Katyniu), poprzez religijne, literackie, aż po programy rozrywkowe. O misji i zadaniach radia informowały już same tytuły audycji: „Z

innego punktu widzenia”, „Odwrotna strona medalu”, „Na czerwonym indeksie”, czy chyba najważniejsza z nich, zwłaszcza w pierwszym okresie funkcjonowania rozgłośni – „Za kulisami partii i bezpieki”, podczas której zbiegły na Zachód wysoki funkcjonariusz UB, ppłk Józef Światło, opowiadał o prawdziwym życiu komunistycznych elit.

Nie brakowało także popularnonaukowych wykładów ze wszystkich dziedzin, wygłaszanych przez wybitnych pisarzy, artystów i naukowców. Współpracownikami radia byli choćby: Gustaw Herling-Grudziński, Zygmunt Nowakowski, Witold Gombrowicz, Józef Czapski i Jacek Kaczmarski. Słuchacze RWE mogli usłyszeć także głos Jerzego Giedroycia, Marka Hłaski, Leopolda Tyrmanda i wielu innych wybitnych przedstawicieli polskiej kultury XX wieku.

Komuniści wobec rozgłośni

Emigranci, którzy pracowali i współpracowali z RWE zaliczani byli do szczególnie niebezpiecznych i „szkodliwych” wrogów komunistycznej władzy. Przyznał to Stanisław Radkiewicz na VIII Plenum KC PZPR już w 1953 r. mówiąc, że

> „wroga propaganda jest najgłówniejszym źródłem dla inspirowania różnych dywersyjnych plotek i pogłosek, wywołujących panikę rynkową, panikę wojenną i inne”.

Członkowie PZPR byli świadomi niebezpieczeństwa dla swojej władzy wynikającego z istnienia konkurencyjnego i wiarygodnego źródła informacji. Kiedy okazało się, że nie można skutecznie zagłuszyć rozgłośni, zaczęto surowo karać samych słuchaczy. Za słuchanie i rozpowszechnianie informacji pochodzących z RWE wprowadzono sankcje w postaci wielomiesięcznego pobytu w obozach pracy lub w więzieniu. Komuniści podejmowali także próby zdewaluowania rozgłośni w oczach Polaków.

Restauracja St. Anna Hof na ul. Lerchenfeldstrasse w Monachium, w której spotykali się pracownicy Radia Wolna Europa. Fot. z zasobu IPN

RWE była przedstawiana w oficjalnych mediach jako ośrodek szpiegowski i narzędzie amerykańskich służb specjalnych, a pracujących tam dziennikarzy nazywano „pawianami z Monachium”, którzy w swojej „szczekaczce opluwali wszystko”. Ostrzegano Polaków, że „słuchanie radia *Freies Europa* to kontakt z wrogiem”, o jej audycje jako „plugawe” i „zakłamane aż do idiotyzmu”. Zarówno w okresie stalinizmu, jak i w późniejszych latach PRL zarzucano RWE permanentne kłamstwo. W jednym z numerów „Szpilek” opublikowano rysunek Jana Nowaka czytającego *Mein Kampf*, który na pytanie:

> „Jaką niespodziankę primaaprilisową zrobimy naszym słuchaczom?”,

odpowiedział:

> „A może byśmy tak nadali jakąś prawdziwą wiadomość?”.

To podręcznikowy przykład charakterystycznego dla komunistycznego sposobu sprawowania władzy mechanizmu projekcji, czyli zrzucania na innych swoich przewinień czy haniebnych postępowań.

Głos wolności

Mimo surowych kar nie brakowało w Polsce tych, którzy zasiadali przed radioodbiornikami, by usłyszeć informacje o prawdziwych wydarzeniach w kraju i na świecie. To na falach radiowych RWE można było usłyszeć choćby o wydarzeniach w Poznaniu i na Węgrzech w 1956 r., wystąpieniach polskiej młodzieży i interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r., masakrze robotników na Wybrzeżu w 1970 r. czy dekadę później o powstaniu „Solidarności”. RWE było przez cały okres PRL-u głosem nie tylko

wolnej Europy, ale także wolnej Polski.

COFNIJ SIĘ